

opusdei.org

Napisali do nas

Przedstawiamy poniżej świadectwa łask otrzymanych za wstawiennictwem św. Josemarii oraz słowa wdzięczności za poznanie jego świętego życia i nauczania.

04-02-2011

Przedstawiamy poniżej świadectwa łask otrzymanych za wstawiennictwem św. Josemarii oraz słowa wdzięczności za poznanie jego świętego życia i nauczania.

Jeśli chciałbyś napisać swoje świadectwo otrzymanej pomocy, kliknij [NAPISZ DO NAS](#).

Kamyk z pierścionka

Piszę, aby podziękować za łaskę, którą uczynił mi św. Josemaría po raz trzeci. Kupiłam pierścionek i w krótkim czasie, wypadł mi z niego kamyk. Poprosiłam św. Josemarię, żeby się znalazł i tego samego dnia tak się stało. Zniosłam go do jubilera, aby wstawił kamyk. Kilka lat później historia się powtórzyła. Ponownie prosiłam św. Josemarię i następnego dnia znalazłam kamyk. Powtórnie zniosłam go do jubilera, gdy go odbierałam jubiler powiedział, że nie daje gwarancji, czy będzie się dobrze trzymał.

Udałam się do Kościoła Prałackiego Matki Bożej Królowej Pokoju i prosiłam św. Josemarię, żeby pomógł mi go znaleźć, jeśli znowu wypadnie. Po dwóch latach ponownie go

zgubiłam. Modliłam się z wiarą, że go znajdę. Wykorzystałam wszystkie środki i szukałam w miejscach, gdzie byłam tego dnia. Trzeciego dnia znalazłam go i poszłam podziękować do Kościoła Prałackiego, w którym znajdują się doczesne szczątki św. Josemaríi. Teraz staram się bardzo, żeby znów nie zgubić kamyka z pierścionka. Bardzo dziękuję.

Doris Pérez, Rzym, Italia

27 stycznia 2011

Długie świadectwo

Moja mama, Josefina Tovar de Garabito, jest supernumerarią, prawie od początku, gdy Opus Dei przybyło do Guadalajary (Meksyk), dzisiaj ma 87 lat. Razem z moim tatą otrzymali łaskę od św. Josemaríi dla nich obojga. Stale otrzymujemy cuda i łaski od św. Josemaríi.

Opiszę niektóre z nich od 2008 roku. Tego roku od lutego do lipca moja mama miała trzykrotnie ciężkie zapalenie płuc, sepsę i ostre zapalenie żołądkowo-jelitowe. Pięć razy usłyszeliśmy w szpitalu, że już na nic nie reaguje, że jej organizm jest wyczerpany i byłoby lepiej, gdyby umarła w domu. Staraliśmy się, aby otrzymywała często Komunię św. Codziennie modliliśmy się o jej zdrowie za wstawiennictwem św. Josemaríi, jeśli taka jest wola Boża. Dzięki Bogu, pięć razy wychodziła z chorób i od grudnia czuje się dobrze.

Innym cudem była decyzja kuzyna i jego żony na chrzest dziecka, choć nie są zbyt praktykujący i początkowo nie chcieli tego zrobić. Dzisiaj są bliżej Kościoła z powodu ich trzyletniego już dziecka.

Jeśli chodzi o don Álvaro del Portillo modlimy się codziennie za jego wstawiennictwem o pomoc w

wyjściu z problemów ekonomicznych i wszystkich długów, i aby wyjść na prostą każdego miesiąca. Prosiłam o pożyczkę w banku i otrzymałam ją, chociaż byłam już zadłużona z powodu choroby mojej mamy.

Gdy już na nic nie mamy, udaje się coś sprzeda

i tak wystarcza do następnego miesiąca (codzienny cud).

Trzy dni temu zaproponowano mi pracę w szkole jako nauczycielki historii sztuki, mimo że nie pracowałam od 2008 roku.

I tak biegnie dzień za dniem. Jestem współpracowniczką i miałam łaskę poznać osobiście św. Josemarię i don Álvaro del Portillo. Dzięki ich wstawiennictwu miałam siłę, aby iść naprzód i opiekować się moją matką. Sadzę, że to dość długie świadectwo,

ale w każdej rzeczy, która nam się przydarza widać rękę Boga.

*Rodzina Tovar de Garabito,
Guadalajara, Meksyk*

10 lutego 2011

Bardziej spokojna, zrównowazona i mniej egocentryczna

Mój ojciec zmarł w pokoju z obrazkiem św. Josemaríi w ręku. Jego spokój dodał nam odwagi, aby znieść jego stratę. Miałam tak wielkie wątpliwości w wierze, że kilka lat temu byłoby nie do pomyślenia, żebym napisała to świadectwo.

Jednak coś skłoniło mnie, aby kilka miesięcy temu polecić moją duszę jego wstawiennictwu. Mimo wątpliwości, czuję, że św. Josemaría poruszył coś w moim wnętrzu i pomaga mi zmienić moje parametry życiowe, w sposób, którego chyba nie oczekiwałam. Czyni ze mnie inną

osobę – bardziej spokojną,
zrównoważoną i mniej
egocentryczną.

Teraz jestem zdolna cieszyć się
niezliczonymi dobrami, które mam
(rodzina, praca, przyjaciele), bez
łamania sobie głowy pragnieniami,
które są tylko szkodliwymi
chimerami. Wierzę szczerze w siłę
jego wstawiennictwa, tak jak wierzył
mój ojciec w godzinę swojej ciężkiej,
ale spokojnej śmierci.

Mam nadzieję, że to świadectwo
pomoże innym osobom, które czują
się pogubione i załęknięte samym
faktem egzystencji.

Serdeczne pozdrowienia!

Ana María, Madryt, Hiszpania

10 lutego 2011

**Obrazek świętego Josemaríi mnie
chronił**

Chcę podziękować Panu i świętemu Josemaríi za to, że otrzymałam pracę. Byłam bez pracy od września 2010 roku, ale nie przestawałam odmawiać modlitwy z obrazka. Powtarzałam ją raz za razem i obrazek chronił mnie przez te miesiące bez pracy. W końcu, w zeszłym tygodniu uzyskałam dobrą pracę, dobrze płatną. Jestem taka wdzięczna! Teraz obrazek jest u mojej siostry, która uporczywie szuka pracy. Wierzymy, że ją znajdzie. Dziękuję Panu Jezusowi i świętemu Josemaríi! Aktualnie modłę się, abym dobrze wypełniała obowiązki w moim miejscu pracy.

Bonnie O., Kenia

2 lutego 2011

Przez ponad pół godziny nie było żadnej reakcji

W tym tygodniu znalazłem się na ostrym dyżurze z powodu zapalenia

wyrostka robaczkowego. Było po szóstej i panowała prawie absolutna cisza na ostrym dyżurze prywatnego szpitala w Madrycie. W tej ciszy nagle słychać było rozpaczliwe krzyki młodego ojca, który wbiegł do oddziału dla dzieci z półnagim trzy- lub czteroletnim dzieckiem. „Proszę, niech mi ktoś pomoże!” ten ojciec krzyczał tak głośno, że przybiegłem w piżamie i w kapciach. „Przez ponad pół godziny nie ma żadnej reakcji!” I dał dziecko pielęgniarce. Zacząłem modlić się do Boga modlitwą z obrazka świętego Josemarii podczas gdy pielęgniarce i lekarka starali się przywrócić życie temu dziecku... Trzy razy słychać było defibrylator, podczas gdy ja nadal się modliłem. Gdy skończyłem odmawiać drugi raz modlitwę z obrazka, rozległ się głośny krzyk dziecka. Zacząłem płakać i dziękować Bogu.

Rafael M.G., Hiszpania

6 lutego 2011

Operacja zakończyła się sukcesem

Dwa lata temu miałam mieć operację. Bardzo się bałam, ponieważ mam dwoje dzieci w wieku 6 i 5 lat. Operacja była długa i skomplikowana, dlatego od początku modliłam się dużo do świętego Josemaríi. Operacja zakończyła się sukcesem, aktualnie czuję się lepiej niż kiedykolwiek. Dziękuję Najświętszej Maryi Pannie z Lourdes i mojemu kochanemu świętemu Josemaríi.

Daniella B. Urugwaj

5 lutego 2011

Uwzględnili reklamację.

Poprosiłem przez internet o jeden artykuł w sklepie w Anglii i wszystko było dobrze, ale pomylili się i policzyli mi podwójnie. Po różnych

reklamacjach nie załatwiono mi tego, a żądali ode mnie naprawdę dużej kwoty. Zdesperowany poprosiłem świętego Josemaríę, żeby załatwili tę sprawę dzisiaj i że napiszę o tym. Po krótkich staraniach sprawa została załatwiona. Bardzo dziękuję świętemu Josemaríi, że stale wyświadcza mi małe i wielkie łaski.

Álvaro R., Hiszpania

8 lutego 2011

Uspokojenie i pewność

Zawsze gdy czytam modlitwę z obrazka świętego Josemaríi Escrivy de Balaguer, odczuwam wielkie uspokojenie i pewność. Jestem osobą, która ma wiele problemów, ale dzięki pobożności do niego i modlitwom próbuję iść naprzód, dlatego że daje mi to natchnienie – dalej iść naprzód.

Pedro Q, Peru

23 stycznia 2011

Dar życia

Mój mąż i ja chcieliśmy mieć dziecko i od dłuższego czasu nie mogliśmy. Teraz właśnie dowiedziałam się, że jestem w ciąży. Jestem bardzo wdzięczna Bogu i świętemu Josemaríi za ten cud. Prosiłam wytrwale o wstawiennictwo świętego Josemaríę i usłyszał moje błaganie. Obiecałam mu, że napiszę o tym cudzie, aby inne osoby nie przestawały się modlić. Dziękuję świętemu Josemaríi, że czuwa nad nami i wstawia się za nami.

M. K., Kenia

20 stycznia 2011

Święty Josemaría nauczył mnie uświęcać pracę

Jestem na studiach podyplomowych zagranicą. Zwykle dużo czasu

poświęcałam moim studiom akademickim. Podczas pierwszych lat na uniwersytecie, interesowało mnie przede wszystkim uzyskanie dobrych ocen. Jednak gdy zaczęłam studia podyplomowe w Australii, z powodu zmiany środowiska, stylu życia i nauczania, a także poziomu na uniwersytecie stałam się nerwowa i odczuwałam duży stres. Na przykład przez cały semestr wkładałam wiele wysiłku w jeden przedmiot, ale rezultat nie był satysfakcjonujący. Czułam się przygnębiona swoimi słabymi wynikami i pytałam się, czy nie tracę swych sił. Zwróciłam się do świętego Josemaríi, a on “mi odpowiedział”. Czytając Drogę, odkryłam, że napisał w swojej książce: „godzina nauki to godzina modlitwy”. Wówczas zrozumiałam, że jeśli ofiaruję moją pracę i moją naukę Bogu, cały wysiłek zamieni się w modlitwę. Uświadomiłam sobie, że to co rzeczywiście jest ważne, to proces, a

nie wyniki. Teraz za każdym razem
gdy pracuję czy uczę się, ofiaruję to
Panu i koncentruję się lepiej,
ponieważ pragnę ofiarować Panu to,
co najlepsze. Święty Josemaría tak
wiele mi pomógł, nauczył mnie, jak
uświęcać moje studia i ukazał mi
prawdziwe znaczenie pracy i nauki.

Chloe Leong Ka I, Makao

17 stycznia 2011

Obrazek sprawił, że odmieniłam swoje życie

Obrazek świętego Josemaríi sprawił,
że odmieniłam swoje życie. Przed
szesnastu laty uklękłam, aby modlić
się, prosząc o zmianę życia. Minęło
trochę czasu, pewnego dobrego dnia
znalazłam obrazek świętego
Josemaríi. Z początku wątpiałam, ale
to zupełnie zmieniło moje życie. Nie
udało mi się zdać egzaminu
maturalnego. Później starałam się o
pracę, ale z powodu braku

świadectwa ukończenia nauki,
zostałam przyjęta w charakterze
pomocnika. Chciałam odbyć
szkolenie, ale nie przyjęto mnie do
żadnej szkoły, ponieważ nie mogłam
przedstawić świadectwa ukończenia
szkoły średniej. Jednak wbrew
wszelkim prognozom – i tu jest rdzeń
mojego świadectwa – modliłam się
dalej za wstawiennictwem świętego
Josemaríi i moja modlitwa została
wysłuchana. Przyjęto mnie do
instytutu publicznego, gdzie mogłam
uczęszczać na kurs grafiki
komputerowej i informatyki.
Ukończyłam go z dyplomem.
Dziękuję Bogu za to i za wysłuchanie
prośby za mojego brata, który był
skazany na karę śmierci. W zeszłym
roku, w czerwcu, został
uniewinniony. Wszystko
zawdzięczam wstawiennictwu
świętego Josemaríi. Dziękuję Bogu za
wysłuchanie moich modlitw przez
wstawiennictwo świętego Josemaríi.

Florence Ayoo, Kenia

9 stycznia 2011

Praca, w której będę mógł pomagać wielu osobom

Jestem odpowiedzialny za departament pewnej firmy w mieście Concepción. Po dwóch latach na tym stanowisku, poprosiłem o przeniesienie do tej samej firmy w mieście Santiago, aby objąć podobne stanowisko. W czasie spotkań, wszystko wydawało się dobrze przygotowane, tak że równocześnie zaproponowałem na moje stanowisko w Concepción jedną z osób, która mi podlegała.

Rozpocząłem nowennę o pracę do świętego Josemaríi, aby wszystko się udało. W sposób nieoczekiwany dowiedziałem się, że stanowisko, które miałem zająć, zostało przeznaczone, o dziwo, innej osobie. W tej sytuacji miałem alternatywę pozostania na stanowisku w

Concepción, ale byłby to brzydki żart wobec mojego zastępcy, który już się przygotowywał, aby zająć moje miejsce. Zatem znalazłem się w sytuacji bez wyjścia. Nie zniechęcając się, dalej odmawiałem nowennę. Prosiłem, by stało się to, co będzie najlepsze dla wszystkich i żebym był w miejscu, w którym mógłbym pomagać wielu osobom.

Po dwóch dniach otrzymałem telefon, że potwierdzają moje przeniesienie do Santiago, na miejsce, które było sugerowane. Wszystko to przypisuję świętemu Josemaríi. Teraz do dziewiątego stycznia odmawiam dalej nowennę, ale w akcie dziękczynienia i aby móc wykonywać dobrą pracę.

Alejandro S. Chile

5 stycznia 2011

Nauczyłam się uczyć

Cześć! Nazywam się Ana i chciałabym opowiedzieć o małym cudzie, który wyświadczył mi święty Josemaría. Uczę się w pierwszej klasie liceum i poprosiłam św. Josemarię o łaskę zdania egzaminu powtórkowego z historii . W zamian miałam napisać świadectwo. Naprawdę pomógł mi bardzo w nauce, dziękuję mu za to! Otrzymałam ocenę 6! Polecałam innym, żeby prosili go często w czasie nauki i egzaminów. Jestem dozgonnie wdzięczna.

Ana G., Hiszpania

5 stycznia 2011

Kryzys minął

W ostatnim czasie nie mieliśmy wiadomości od mojej przyjaciółki, która cierpi na chroniczną chorobę i przebywała na rekonwalescencji. Byłam bardzo niespokojna i odzyskałam zaufanie, modląc się do

świętego Josemaríi. Następnego dnia jej mąż, który także się niepokoił, otrzymał od niej wiadomość, że czuje się lepiej. Modliłam się dalej o jej zdrowie. Kryzys minął. Teraz modłę się, aby jej leczenie przyniosło ostateczny pozytywny wynik. Mam ufność.

Marion, Francja

1 stycznia 2011

Pomoc w obowiązkowej służbie wojskowej

Podczas gdy odbywałem obowiązkową służbę wojskową, byliśmy surowo traktowani przez naszych przełożonych. Ujrzałem wtedy konieczność modlitwy. Stawiano nam wymagania ponad siły, przy czym dochodziło czasem do nadużyć. Były okresy, gdy nie pozwalano nam spać ani odpoczywać. Zacząłem modlić się modlitwą z obrazka do świętego

Josemaríi i za każdym razem odpowiadał na moje prośby. Święty Josemaría wstawiał się wiele razy za mną, aby przynajmniej dano nam więcej czasu na sen i odpoczynek. Także wysłuchał mnie, gdy wyznaczono mi bazę wojskową bardzo daleko od miast, w których były ośrodki formacji chrześcijańskiej Opus Dei. Święty Josemaría tak wiele mi pomógł, że uświadomiłem sobie, że nie osiągnę nic dobrego, jeśli nie poproszę go o pomoc. Pomógł mi w wielu innych sprawach.

P. C., USA

26 grudnia 2010

Sprawiedliwości stało się zadość i odzyskał miejsce pracy

Mojemu sąsiadowi, który jest prawie jak członek rodziny, odmówiono, ze względów politycznych, stanowiska pracy, które uzyskał w drodze

konkursu na projekt dla zarządu miasta. Po dwu i pół roku starań adwokatów w jego sprawie i mojej kilkumiesięcznej modlitwie do świętego Josemaríi, ażeby zwrócili mu miejsce pracy - zwyciężyła sprawiedliwość!. Dwa dni temu sąd wydał wyrok na jego korzyść. Dziękuję święty Josemarío, będę szerzyć twój kult, ponieważ jesteś potężny w niebie.

José Antonio J., Hiszpania

17 grudnia 2010

Nasze życie się zmieniło

Piszę te słowa, aby podziękować świętemu Josemaríi za udzielone łaski przez jego wstawiennictwo u Boga. Przez wiele dni moja żona i ja żyliśmy rozwiązaniem wielu ważnych spraw, które mogły wpłynąć na bieg naszego życia. Z jednej strony czekaliśmy na narodzenie naszego pierwszego

dziecka. Za miesiąc ja miałem być operowany z powodu problemu z kolaniem. Półtora miesiąca przed narodzeniem naszego dziecka u mojej żonie wykryto „podejrzany” guz na piersi.

Przy różnych okazjach modliłem się z wiarą do świętego Josemaríi, aby sprawy potoczyły się dobrze.

Teraz mamy zdrowego i wspaniałego syna. Moja operacja powiodła się doskonale. Biopsja wykazała łagodny guz bez większego znaczenia.

Z tego powodu jestem szczęśliwy i wdzięczny Bogu i św. Josemaríi, że mam w nim pośrednika.

W ciągu dwóch miesięcy nasze życie się zmieniło. Mogło się zmienić na dobre lub na złe. Dzięki Bogu zmieniło się na dobre i dzisiaj cieszymy się z trzeciej osoby w rodzinie.

Pozdrawiam

Emilio, Hiszpania

12 grudnia 2010

Modliłam się przez długi czas

Modliłam się przez długi czas, aby mój mąż znalazł miejsce pracy i teraz ma już pracę. Jestem wdzięczna św. Josemaríi naprawdę, ponieważ on wstawia się za nami we wszystkich sprawach. Stale polecamy się Bogu, aby mąż miał pracę stabilną i pewną.

Dziękuję świętemu Josemaríi i don Álvaro za wstawiennictwo za nami we wszystkich sprawach, gdy prosiliśmy o pomoc!

Kenia

2 listopada 2010

Mój dwunastoletni syn

Dwa tygodnie temu miałam straszne zamieszanie z naszym dwunastoletnim synem. Nie wiedziałam, co robić ani gdzie się udać. W Niemczech, gdzie aktualnie mieszkamy, w jego wieku i w połowie roku szkolnego jest rzeczą prawie niemożliwą znalezienie dobrej szkoły. W tym chaosie pojawiła się moja przyjaciółka z Dzieła i prosiła nas, byśmy odmawiali nowennę do świętego Josemaríi. Po dziewięciu dniach syn otrzymał miejsce w jednej z lepszych szkół (ponadto katolickiej) w Berlinie. Dzisiaj zaczyna swój nowy etap życia, a nie upłynęły nawet dwa tygodnie od rozpoczęcia nowenny. Dziękuję za pomoc!

Marcela A. Berlin, Niemcy

16 listopada 2010

Utrzymać kurs

Dziękuję święty Josemarío, dlatego że pomogłeś mi znaleźć moją drogę, gdy czułem, że tracę azymut i nie mam o co walczyć. Pomogłeś mi i nauczyłeś, że chociaż sprawy nie układają się tak, jak byśmy chcieli, zawsze powinniśmy iść dalej... I szedłem naprzód, licząc na to, że mi pomożesz. Wielkie dzięki ode mnie i mojej rodziny!!!

Mario L.

31 października 2010

Wszystko zaczęło się od pozdrowienia na ulicy

Mam 45 lat. Poznałam historię świętego Josemaríi Escrivá de Balaguer czternaście lat temu dzięki paniom, które przez kilka dni spotykałam na ulicy Manga del Mar Menor. Często pozdrawiałyśmy się. Pewnego dnia jedna z nich dała mi obrazek świętego Josemaríi i wytłumaczyła, że bardzo wiele mi

pomoże. Od tego dnia modłę się do niego codziennie, zawsze mi pomaga w trudnościach, które czasem przynosi życie. Dziękuję ci, święty Josemarío za wszystko, co dla mnie zrobiłeś.

María José F.P., Hiszpania

24 września 2010

pdf | dokument generowany
automatycznie z <https://opusdei.org/pl-pl/article/napisali-do-nas-2/> (06-04-2026)